

Życiorys ks.kan.Jana Sieka

7 listopada 1921 rok - narodziny ks. Jana.

1935 rok - Ks. Siek rozpoczyna naukę w gimnazjum.

1946 rok - wstępuje do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie.

1951 rok - przenosi się do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku.

1951 rok - Ks. Jan otrzymuje święcenia kapłańskie.

1958 rok - zostaje mianowany wikariuszem parafii Winnica z obowiązkiem obsługi kościoła w Smogorzewie.

1979 rok - odznaczony godnością kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej.

31 stycznia 1995 roku - śmierć ks. kan. Jana Sieka.

26 maja 2017 roku - ks. Jan zostaje patronem Publicznej Szkoły Podstawowej w Błędostowie

Ks. kan. Jan Siek urodził się 7 listopada 1921 roku w Pławie k/ Mielca (diecezja tarnowska). Do Szkoły Powszechnej uczęszczał do Pławy i Mielca.

W 1935 roku rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum w Dębicy. Jednak wybuch wojny i okupacja przerwały tok nauki i zawróciły go do Pławy. Przez cały czas trwania wojny pracował w gospodarstwie rodziców. Jego ojczym poległ w kampanii wrześniowej, dlatego też utrzymanie matki oraz dwóch braci spadło w całości na niego.

Zaraz po zakończeniu wojny dalej kontynuował naukę w gimnazjum w Mielcu. Tam też poznał Bolesława Piątkowskiego, który odwiedzał swego brata Kazimierza Piątkowskiego, mieszkającego w bursie razem z ks. Janem. W 1946 roku ks. Siek ukończył naukę w gimnazjum w Mielcu. Następnie rozpoczął studia medyczne w Krakowie, które szybko porzucił, gdyż poczuł powołanie do kapłaństwa. W 1946 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, gdzie przyjął sutannę, tonsurę i niższe święcenia. Kapłan po zakończeniu studiów teologiczno - filozoficznych na KUL-u przeniósł się do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku (tj.17.06.1951roku).

Seminarium (1946 - 1951)

Święcenia kapłańskie otrzymał 22 grudnia 1951 roku w Bazylice Katedralnej w Płocku, z rąk biskupa Tadeusza Zakrzewskiego.

Po święceniach pracował przez siedem lat tj. do roku 1958, jako wikariusz i prefekt w Sierpcu. Oprócz zwykłych obowiązków duszpasterskich i katechetycznych pełnił też obowiązki nauczycielskie, uczył języka polskiego oraz języka angielskiego w miejscowej szkole powszechnej.

W 1958 roku ks. Jan Siek został mianowany wikariuszem parafii Winnica z obowiązkiem obsługi kościoła w Smogorzewie. Następnie został administratorem, a później proboszczem w Smogorzewie.

Duszpasterz przybył do parafii Smogorzewo 24 czerwca 1958 roku wraz ze swoim przyjacielem Bolesławem Piątkowskim. Kościół w Smogorzewie był nowo odbudowany i poświęcony (16 czerwca 1958 roku) przez biskupa płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego. Po przybyciu do Smogorzewa ks. Siek oraz Bolesław Piątkowski musieli zamieszkać w budynku gospodarczym, ponieważ plebania została zniszczona w czasie wojny. Pomieszczenia gospodarcze służyły za plebanię przez pięć lat.

Kapłan pracując jako wikary nie miał możliwości poprawy swego bytu, gdyż pieniądze uzyskiwane z niedzielnej

kolekty oraz plebańskiego gospodarstwa przekazywane były proboszczowi z Winnicy, ks. Feliksowi Malinowskiemu. Smogorzewo było wówczas parafią filialną parafii Winnica.

Duszpasterz mimo trudnych warunków nie poddawał się. Był człowiekiem o silnym charakterze, potrafił znaleźć sposób na wyjście z trudnej sytuacji. Ks. Jan razem z Bolesławem Piątkowskim prowadził gospodarstwo rolne.

Kościół, który przyjął pod zarządzanie wyposażył przez lata swojej posługi w marmurową posadzkę, ławki, żyrandole, ołtarz, konfesjonały, stacje drogi krzyżowej oraz cudowny obraz Matki Boskiej Smogorzewskiej w srebrnej szacie i połączanej koronie w głównym ołtarzu, który podziwiamy do dziś.

Na początku lat sześćdziesiątych, kapłan rozpoczął starania o budowę nowej plebanii. W tych czasach nie było to łatwe, ale w końcu się udało. Aby pozyskać dodatkowe fundusze na budowę plebanii, ks. Siek głosił liczne rekolekcje w różnych parafiach.

Czcigodny duszpasterz był obdarzony darem głoszenia pięknych kazań, dlatego też był zapraszany na liczne rekolekcje, gdzie zasłynął jako „złotousty kaznodzieja”.

W 1979 roku za działalność duszpasterską, biskup Bogdan Sikorski odznaczył ks. Jana Sieka godnością kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej.

Po wprowadzeniu stanu wojennego ks. Wiesław Kosek zorganizował w dekanacie nasielskim Duszpasterstwo Rolników indywidualnych, które kontynuowało idee Solidarności, aż do czasów obecnych. Ks. Siek był współprowadzącym, a następnie prowadzącym te spotkania, które odbywały się w Nasielsku. W spotkaniach uczestniczyło 50 osób. Miały one charakter religijno – patriotyczny. Wielebny kapłan pracował w Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Rolników. W dekanacie nasielskim pełnił też obowiązki wizytatora nauki religii, wicedziekana i ojca duchownego księży.

Przyjeżdżali do ojca Jana (bo tak był nazywany) klerycy i młodzi księża, otaczał ich serdecznością i troską. Zjeżdżali się ludzie także po pomoc w różnych dolegliwościach, zarówno ciała jak i duszy. Ksiądz kanonik leczył ludzi z bliższych i dalszych okolic za pomocą ziół.

Dla wszystkich miał otwarte serce, promieniował pogodą ducha, ciepłem i dobroduszością. Nikomu nie odmawiał pomocy.

Ks. Siek pracował z wielkim oddaniem i ofiarnością kapłańską, wprost ponad siły, by dobrze wykonać posłannictwo, jakie przyjął na siebie od Pana Boga. Duszpasterz głosił piękne kazania, jak kochać Pana Boga, uczył dorosłych i dzieci zasad wiary, jak kochać i szanować rodziców, rodzeństwo, kolegów i sąsiadów. Jak kochać Polskę i wszystko, co nas otacza. Jako dobry pasterz wśród swoich owiec martwił się, by któraś mu nie zginęła. Ks. kanonik był człowiekiem o otwartym sercu, wielkiej prostocie i dobroduszości.

Życie Ewangelią pojmował w sposób najdoskonalszy, bo najprostszy, kierowała nim przede wszystkim serdeczność i miłość bliźniego. Był osobą skromną i spokojną, która dużo czasu spędzała na modlitwie. Nie miał zwyczaju narzekać i nie patrzył na dobra materialne.

Wielebny kapłan tworzył niewielki świat oparty na przyjaźni i otwartości. Dzięki temu zdobył zaufanie swych parafian i nigdy ich nie zawiodł. Był bardzo lubiany i często zapraszany na przyjęcia rodzinne i chrzty. Ksiądz Jan lubił być blisko swych parafian, dlatego chętnie przyjmował zaproszenia. Podczas wizyt u parafian, opowiadał o sobie wiele ciekawych historii. Miał bardzo dobry kontakt z dziećmi i młodzieżą. Lubił przebywać w towarzystwie młodych, słuchał i był słuchany.

Ks. kanonik mimo walki z chorobą nowotworową pełnił obowiązki duszpasterskie, katechizował dzieci w szkole, organizował życie parafialne, odnawiał kościół i podejmował nowe inwestycje. Do końca nie rezygnował z trudu zarządzania parafią.

Ojciec Jan zmarł 31 stycznia 1995 roku w swojej parafii. Umierając na posterunku pracy potwierdził słowa Pisma Świętego:

„Dla mnie bowiem żyć to Chrystus”.